

TURYSTYKA POLSKA

DWUTYGODNIOWY DODATEK KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNY

Lato na wschodnich ziemiach Polski

Wschodnie ziemie Polski są dla wielu jeszcze Polaków krajem nieznanym. Rozległe tereny, położone wzdłuż ciągnącej się nieledwie prostolinię granicy polsko-rosyjskiej, od Wilna poprzez Pińsk, Łuck do Lwowa i Tarnopola, bardzo rzadko tylko odwiedzane są przez turystów. Dzieje się tak dzięki zakorzenionym a niewłaściwym poglądom co do charakteru tych ziem. Wciąż jeszcze pokutuje w szerokich warstwach społeczeństwa polskiego uprzedzenie, jakoby tereny te nie nadawały się do uprawiania turystyki z uwagi na dzikość tych okolic, na rozległe mocary i trzęsawiska, słabe zaludnienie i zagospodarowanie i wreszcie na brak najprymitywniejszych nawet urządzeń higienicznych i zdrowotnych. Niewątpliwie, kto by tutaj chciał szukać wygód i komfortu, zawiedzie się srodze. Nie znajdzie bowiem nic, co by przypominało tereny turystyczne bogatej Szwajcarii, albo, jeśli chodzi o kraj nizinny, Holandji. Ale trzeba też wiedzieć, że ten prymitywizm daje właśnie w połączeniu z lokalnym krajobrazem dużą dozę emocji. Rozległe błota pińskie czy moczary poleksie działają niewątpliwie nieco melancholijnie. Są one jednak przez to niemniej nastrojowe, a przytem jedyne co do swego charakteru. Takich, czy nawet podobnych krajobrazów nie znajdzie się poza Polesiem nigdzie w Europie. Nie było też dziełem przypadku, że uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, który miał miejsce w roku ubiegłym w Warszawie, odbyli gremjalnie wycieczkę właśnie w tamte okolice. Były one dotąd pod względem naukowym mniej niż inne dzielnice Polski znane i badane. Że jednak wycieczka ta warta była zachodu, świadczyły o tem entuzjastyczne głosy uczestników po zapoznaniu się z temi stronami o swoistym charakterze i bogatej w rzadkie okazy flory i fauny.

A Wileńszczyzna, Grodno, Nowogródek, Świtez, Nieśwież? Czyż trzeba przypominać? Toć obrazy przebudne tych okolic tak świetnie namalował nam wieszcz nasz Mickiewicz. Wystarczy przeczytać sobie chociażby „Pana Tadeusza”, a piękno Wileńszczyzny przedstawi nam się w całej swojej krasi.

Pozostaje Wołyń i Podole, ze swymi grodziskami i spokojnym, pracowitym ludem. Krzemieniec, Olesko, Wiśniowiec, Podhorce, Trembowla, Zbaraż, stare osiedla i pałace o historycznej przeszłości, pogrążone w zadumie swych wielkich dawno minionych dni.

Dobrze się więc stało, że znaleźli się w Polsce ludzie dobrej woli, którzy postawili sobie za cel, niewłaściwym uprzedzeniom do wschodnich rubieży Polski wypowiedzieć wojnę. Powołano mianowicie do życia Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, na którego czele stoi b. premier Aleksander Prystor. Do zadań Towarzystwa należy propagować piękno kresów wschodnich Polski i zachęcać do gremjalnego odwiedzania tych stron. Towarzystwo poczyniło już szereg zabiegów, by turystyce w tamte strony ułatwić i w tej mierze napotkało na życzliwe poparcie czynników rządowych. Akcja ta rozpoczęła się w roku ubiegłym. W ramach tej akcji ministerstwo komunikacji przyznało wtedy wydatne ulgi kolejowe tak dla wycieczek zbiorowych, jak i dla turystów indywidualnych.

W roku bież. Tow. R. Z. W. będzie akcję tę kontynuowało, rozszerzając tereny działania, który obejmuje w tym roku 6 województw wschodnich a mianowicie: Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, Poleskie, Wołyńskie i Tarnopolskie. Do min. komunikacji wy-

stosowano już prośbę, by i w tym roku udzieliło wydatnych zniżek kolejowych dla turystów, udających się w te strony. Turyści indywidualni mają do zwiedzenia następujące tereny turystyczne: 1) Wilno i okolice (Troki, Werki), 2) Pojezierze Suwalsko-Augustowskie, 3) Szlak Mickiewiczowski w Nowogródzkiem, 4) Polesie (Pińsk, Kanał Ogińskiego, Telechany), 5) Szlak Legionowy na Wołyniu, 6) Krzemieniec i okolice, 7) Szlak Sobieskiego (Olesko, Podhorce), 8) Jar Dniestrowy (Zaleszczyki, Okopy Św. Trójcy).

Na powyższych terenach zorganizowana jest obsługa indywidualnych turystów na podstawie kartetów, dających konkretne usługi turystyczne. Tylko posiadaczom kartetów przysługuje zniżka kolejowa. Po zwiedzeniu jednego z wymienionych terenów turysta może udać się na dowolny teren województw wschodnich. Podróże krajoznawcze i pobyty wypoczynkowe na podstawie zniżek kolejowych mogą trwać najwyżej miesiąc.

Wycieczkom zbiorowym przysłu-

guje już przy 10 uczestnikach poważna zniżka kolejowa. Grupy takie nie potrzebują również wykupywać kartetów na usługi turystyczne. Dla grup ułatwiona jest również organizacja wycieczki i komunikacja, gdyż zawsze można wynająć specjalny autobus, łódź motorową, czy konie przy minimalnych kosztach, co pozwoli na dotarcie do bardzo ciekawych terenów, niedostępnych dla indywidualnych turystów ze względu na utrudnioną komunikację i koszty.

Akcja kierowania turystów oraz letników na ziemie wschodnie Polski pod ogólną nazwą „Lato na Ziemiach Wschodnich” organizowana jest przy ścisłej współpracy z ORBISEM. Jak widzimy z powyższego, zabrano się poważnie do dzieła, by zwiedzenie tych nieznanych stron szerokiemu ogółowi jaknajbardziej uprzystępnąć. Odbije się to również korzystnie na gospodarcze podniesienie tych krajów i na stopniowe usuwanie tych niedomagań, które dotychczas turystę od nich odstraszały.

W. D.

Miłe echa rajdu narciarskiego Głosy cudzoziemców o polskim rajdzie kolejowo-narciarskim

Tegoroczny polski rajd kolejowo-narciarski Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa odbił się, jak żaden z rajdów poprzednich, szerokim echem zagranicą. W prasie francuskiej, a zwłaszcza także niemieckiej pojawiło się szereg opisów i wzmianek o rajdzie, który stawiany jest jako wzór racjonalnej propagandy i sprawnej organizacji.

I tak paryskie pismo „Figaro” kończy entuzjastyczny opis rajdu słowami: „Najważniejsze jest — umieć robić propagandę”. „Völkischer Beobachter” zamieścił całostronicowy, bogato ilustrowany reportaż o narciarstwie polskim, napisany przez uczestniczkę rajdu. Radio niemieckie ogłosiło wywiad z jedną z uczestniczek rajdu. Jeden z uczestników rajdu nakręcił podczas podróży film, który był wyświetlany w Paryżu.

Lecz wszvstkie te publiczne objawy zadowolenia są niczem wobec entuzjastycznych listów, jakie uczestnicy zagraniczni nadsyłają wraz z podziękowaniami na rece kierownictwa rajdu. I tak pewien Anglik zapowiada w niezwykle serdecznym liście, że będzie w Londynie rozwijał szczególną propagandę na rzecz polskich rajdów kolejowo-narciarskich, a sam urlop swój tak

ułoży, by na przyszły rok wziąć ponownie udział w wycieczce przez polskie góry.

Inny z uczestników, Francuz, wyraża żal, że tak nagle i brutalnie został oderwany od kraju tak sympatycznego i tak pełnego przyjać. Podczas podróży miał — jak pisze — „maksimum komfortu” a cała podróż wzmocniła w nim tylko przyjazne uczucia, jakie zawsze żywił dla Polski. Drugi Francuz już obecnie zapowiada swój przyjazd na drugi rok i cieszy się na dni spędzone w Polsce.

Organizatorzy rajdu rozesłali do uczestników zagranicznych ankietę na temat rajdu. Na pytanie: „czy jest Pan zadowolony z organizacji podróży” wszystkie bez wyjątku odpowiedzi brzmią „tak”. Na pytanie „co podobalo się Panu najlepiej podczas podróży” — większość odpowiedzi wymienia Worochę, Morskie Oko, Wieliczkę. Na pytanie: „czy ma Pan jakieś reklamacje” — zgodna odpowiedź brzmi: żadne. Ankietę ta jest najlepszym dowodem, jak znakomitą instrumentem propagandowym są dobrze organizowane podróże do Polski, przy czem szczególnie podkreślić należy, że czołową taką imprezą był właśnie tegoroczny rajd narciarski.

Międzynar. kongres Unji Kolejowej obradować będzie w Polsce

Od 2 do 16 czerwca bież. roku przebywać będzie w Polsce wielki kongres Międzynarodowej Unji Kolejowej, mającej swą stałą siedzibę w Paryżu. Do Unji należą zarządy kolejowe wszystkich krajów europejskich. Unja stanowi najważniejszy organ porozumiewawczy w zakresie międzynarodowego kolejnictwa. Kongresy jej odbywają się co roku w innym kraju, a w bieżącym roku odbędzie się taki kongres poraz pierwszy na ziemiach polskich.

Na Kongres zjedzie około 300 delegatów różnych zarządów kolejowych z całej Europy. Prace kongresu

potrwają dwa tygodnie. Kongres dzieł się będzie na cztery komisje fachowe, w których obradować się będzie nad aktualnymi sprawami kolejowymi. Poza tem kongres ma obszerny program turystyczny, aby jego uczestnicy zapoznać się mogli z atrakcjami kraju, oraz ze stopniem doskonałości urządzeń komunikacyjnych.

Turystyczny program kongresu obejmuję podróż po Polsce, która rozpocznie się od Warszawy. Przewidziane jest zwiedzenie stolicy Państwa, następnie Wilanowa, Łowicza, Białowieży i Gdyni, poczem kongres przyjeżdża do Krakowa, gdzie zatrzy-

Wiadomości turystyczne

Wycieczki turystyczne z Litwy do Polski

Do Wilna przybył dyrektor litewskiego urzędu turystycznego w Kownie p. Mateusz Szalczius, który bawił w Polsce celem nawiązania kontaktu turystycznego pomiędzy Polską a Litwą. Litewski Urząd Turystyczny projektuje zorganizowanie kilku wycieczek turystycznych z Litwy do Polski. Z Polski wyjechać ma również kilka wycieczek turystycznych do Litwy. Pierwsza wycieczka do Litwy w liczbie 100 osób projektowana jest rzekami Wilją i Niemnem w maju bież. roku.

Wycieczki weekendowe z Prus Wschodnich do Polski

Niebawem podjęta będzie organizacja wycieczek weekendowych z Prus Wschodnich do Polski. Wycieczki, które trwać będą półtora dnia, obejmą swym zasięgiem albo Warszawę, albo Wilno, albo Ciechocinek względnie Drukienniki. W związku z ograniczeniami walutowymi w Niemczech każdy uczestnik może przewieźć przez granicę tylko 10 marek. Za tę sumę będzie on jednak mógł mieć nocleg, utrzymanie oraz objęte programem rozrywki.

Turyści INTOURISTA zatrzymywali się będą zawsze w Warszawie

Pomiędzy Polskim Biurem Podróży ORBIS a Rosyjskim Biurem Podróży INTOURIST doszło do całkowitego porozumienia w sprawie zatrzymywania się cudzoziemców, pozyskanych przez INTOURISTA do zwiedzania Rosji, w Polsce. Narazie ustalono, że turyści ci zatrzymywali się będą w Warszawie przynajmniej na 24 godzin. Dzięki tej współpracy Polska korzystać będzie z coraz to silniejszego ciągu turystów zachodnio-europejskich i amerykańskich, spieszących po nowe wrażenia do Sowietów.

Zimowy ruch turystyczny w Karpatach

Ministerstwo komunikacji w Warszawie, pragnąc posiadać pełny obraz ruchu turystycznego w Karpatach, przystąpiło w roku bież. do zbierania danych o frekwencji turystów w większych schroniskach.

Wedle tych danych w styczniu i lutym b. r. 5.978 turystów korzystało ze schronisk w Tatrach, w Beskidzie Śląskim 5.411, a w Beskidzie Wysokim 5.095. Również w Karpatach wschodnich ruch turystyczny jest bardzo ożywiony, przyczem największą frekwencją cieszą się schroniska na Zaroślaku, Czarnohorze oraz w Gorganach i na Przełęczy Pantyrskiej. Schroniska te były wykorzystywane w 100 procentach. Statystyka frekwencji turystów prowadzona będzie przez cały rok.

ma się dwa dni. W okręgu krakowskim przewidziane jest zwiedzenie Wieliczki oraz Pienin.

Obrady Międzynarodowej Unji Kolejowej są świadectwem uznania, jakim cieszy się polskie kolejnictwo w opinii innych krajów. Będzie to zatem trzeci kongres o charakterze turystycznym, odbywający się w tym roku w Polsce. Obok omówionego już przez nas zjazdu Centralnej Rady Turystycznej, połączonego z konkursem plakatów propagandowych, a mającego się odbyć w Krakowie w czasie od 14 do 18 maja b. r., tudzież obok zjazdu międzynarodowego w sprawie szkolnych domów wycieczkowych, mającego we wrześniu obradować w Krakowie, kongres Unji będzie trzecim wielkim zjazdem, który zwróci na Polskę uwagę opinii europejskiej.